

Sygn. akt II C 1448/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Piotr Rempola
Protokolant:	Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko J. W.

o zachówek

I. zasądza od J. W. na rzecz M. S. 102.515,85 (sto dwa tysiące pięćset piętnaście 85/100) zł;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. należność zasądzoną w punkcie I rozkłada na dwie raty, pierwsza rata 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) zł płatna w terminie do 31 marca 2020r., druga rata w kwocie 52.515,85 (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset piętnaście 85/100) zł płatna w terminie do 30 września 2020r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

IV. obciąża pozwaną J. W. kosztami procesu w 75% oraz obciąża powoda M. S. kosztami procesu w 25% i pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

V. obciąża pozwaną J. W. w 75% wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie i pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 1448/14

UZASADNIENIE

Powód M. S. złożył pozew o stwierdzenie bezskuteczności wydziedziczenia go dokonanego przez spadkodawczynię E. C. w testamencie własnoręcznym z dnia 12 stycznia 2003r. oraz testamencie notarialnym z dnia 19 maja 2008r. z uwagi na brak przyczyn uzasadniających wydziedziczenie M. S. (k.1 oraz k. 4).

Pismem z dnia 30 września 2013r. powód sprecyzował, iż pozwaną jest J. W. oraz wskazał wartość przedmiotu sporu na kwotę 137500 zł (k.30).

Pismem z dnia 4 lipca 2014r. powód M. S. zmienił powództwo w ten sposób, że w miejsce żądania bezskuteczności wydziedziczenia powoda M. S. dokonanego przez spadkodawczynię E. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. W. na rzecz powoda M. S. 137500 zł tytułem zachowku po spadkodawczyni E. C. (k.50).

Pozwana J. W. w odpowiedzi na pozew z dnia 1 kwietnia 2015r. wniosła o oddalenie powództwa w zakresie zarówno żądania stwierdzenia bezskuteczności wydziedziczenia jak i żądania zachowku. Z ostrożności procesowej pozwana wniosła w przypadku uwzględnienia powództwa o rozłożenie na raty w trybie art. 320 k.p.c. W ostatecznych stanowiskach przed zamknięciem rozprawy wniosła o oddalenie powództwa, zaś z ostrożności procesowej wniosła o ewentualne rozłożenie na raty w kwotach po 50000 zł płatne co pół roku.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. był jedynym dzieckiem spadkodawczyni E. C.. Pierwszym mężem E. C. był J. S. (1). Między małżonkami dochodziło do częstych kłótni z powodu relacji pozamałżeńskich z innymi mężczyznami E. C.. E. C. była osoba konfliktową, często biła syna M. S. gdy był małoletni. Powód M. S. gdy był małoletni z powodu częstych pobić zarówno przez matkę jak i przez ojca, miał w szkole ksywę (...), ponieważ miał pasy na ciele od pobić. E. C. była osobą apodyktyczną, bardzo źle traktowała syna, wtrącała się w życie zarówno syna M. S. jak i innych osób. Po odkryciu w szkole przez nauczyciela śladów pobicia na ciele M. S., dokonanych przez E. C. i jej męża, E. C. wysłała syna do szkoły z internatem w P., aby wyciszyć sprawę pobić syna. E. C. rozwiodła się ze swoim pierwszym mężem J. S. (1) w 1973r., gdy ich syn M. S. miał 18 lat. E. C. wyprowadziła się z mieszkania na M. od byłego męża i zamieszkała nowym mężem T. C.. Nie zaprosiła syna na swój drugi ślub. M. S. był po szkole dwa lata w wojsku. E. C. była w tym czasie w Austrii z drugim mężem. Po powrocie z Austrii miała chwilowy kontakt z synem, dała mu paczkę i drobne prezenty. M. S. pracował rozwożąc towary do kiosków (...), matka wtrącała się w jego pracę interweniując u kierowniczkę, pomawiając ją o okradanie jej syna M. S.. Powód miał nieprzyjemności w pracy z powodu interwencji matki, zaczęto mu docinać w pracy. W 1978r. M. S. poznał swoją żonę J. S. (2), z którą się ożenił, po tym jak zaszła w ciążę. W (...) urodził się im syn B. S.. Nie mieli gdzie mieszkać. Zamieszkali w pokoju M. S. w mieszkaniu jego ojca. Ojciec M. S. często nie chciał ich wpuścić do mieszkania na M., gdzie mieszkał. Żadne z rodziców nie chciało aby M. S. z nimi mieszkał. E. C. zaplanowała, aby M. S. w mieszkaniu jej byłego męża zajął dwa pokoje dla siebie, żony J. i syna B.. Ojciec M. S. nie chciał się na to zgodzić i następnie założył sprawę o eksmisję syna M. S.. Żona M. J., nie chciała mieszkać u teścia, który robił im problemy z mieszkaniem często nie wpuszczając do środka mieszkania. J. z tego powodu przeprowadziła się z synem B. S. do mieszkania matki J.. M. S. prosił żonę aby wróciła do niego, gdyż wówczas wygra sprawę rewizyjną o eksmisję z mieszkania ojca, jeśli J. i syn B. zamieszkają z M. S.. J. nie zgodziła się wrócić do mieszkania teścia. M. S. po awanturze ze swoją żoną J. został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Następnie po podjęciu zawieszony kary, przebywał w więzieniu. Po wyjściu z więzienia przez M. S., jego była żona J. i jej rodzice nie chcieli aby do nich przychodził i ich odwiedzał. M. S. utracił przez to relacje ze swoim synem B. S.. E. C. starała się utrzymywać relacje z synową J. i wnukiem B.. Podarowała pierwotnie synowej złotą biżuterię, lecz następnie zażądała zwrotu tej biżuterii i wytoczyła w 1981r. powództwo przeciwko swojej synowej J. S. (3) o zwrot tej biżuterii. J. S. (3) zobowiązała się w ugodzie sądowej zwrócić teściowej złotą biżuterię o wartości 44120 zł w 1982r., a E. C. zobowiązała się w zamian zapłacić zaległe alimenty i odsetki od alimentów dla wnuka B. S. za swojego syna M. S. w kwocie 47620 zł za okres od 1 lutego 1980r. do 28 lutego 1982r. M. S. został wyeksmitowany przez ojca z mieszkania. Od około 1987r. stał się osobą bezdomną, wcześniej miał incydenty z alkoholem i narkotykami. Chciał skontaktować się ze swoją matką, lecz matka nie chciała się spotykać z synem. Raz gdy zobaczył ją na zakupach, matka również go zobaczyła, lecz odwróciła się od syna i uciekła. Babka M. S. ze strony matki, M. A., chciała darować M. S. swoje mieszkanie, gdy dowiedziała się, że wnuk jest bezdomny. E. C., gdy dowiedziała się o tym, zabrała matkę do siebie, doprowadziła do przepisania mieszkania matki na siebie, po czym umieściła matkę w domu opieki i mieszkanie od matki sprzedała. Następnie E. C. zmieniła mieszkanie i aby zerwać kontakt z synem M. S., przeprowadziła się do Dzielnicy P. na ul. (...), przekazując znajomym i rodzinie, aby nie informowali M. S. o jej aktualnym adresie zamieszkania. Zmiana miejsca zamieszkania na ul. (...) nastąpiła na początku lat 90-tych. Zerwała wszelkie kontakty z synem M. S. m. in. aby nie poruszać tematu sprzedaży mieszkania babki M. A.. E. C. opowiadała również znajomym i rodzinie niezgodnie z prawdą, iż jej syn M. S. nie żyje od około 2000r.

(dowód akta II Ns 1194/09 k. 12– odpis skrócony aktu M. S.; k. 11 odpis skrócony aktu urodzenia B. S.;

dowód: k. 193-198 zeznania świadka G. G. (1); k.198-200 zeznania świadka G. G. (2); k.263-264 zeznania świadka Z. S.; k.325verte-328verte dowód z przesłuchania powoda M. S.; k.87-88 protokół ugody sądowej z dnia 15 czerwca 1982r. przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy III C 1616/81 w przedmiocie zwrotu złotej biżuterii w zamian za zapłatę zaległych alimentów; k.328verte -330 dowód z przesłuchania pozwanej J. W.).

E. C. sporządziła następujące testamenty:

- 1) notarialny z dnia 10 stycznia 1996r. w którym do całości spadku po sobie powołała męża T. C. i nikogo nie wydziedziczyła w tym testamencie;
- 2) własnoręczny z dnia 22 stycznia 2001r. powołując do całości spadku swojego wnuka B. S., nikogo nie wydziedziczając w testamencie;
- 3) własnoręczny z dnia 12 stycznia 2003r. w którym powołała do całości spadku swojego wnuka B. S.. Wydziedziczyła w nim syna M. S. wskazując, że od ponad 12 lat nie kontaktuje się z nią i w chwili sporządzenia testamentu, spadkodawczyni nie wiedziała, gdzie jest jej syn;
- 4) własnoręczny z dnia 3 września 2006r., odwołując swój testament w którym powołała do dziedziczenia wnuka i powołując do całości spadku swojego męża T. C.. Nikogo nie wydziedziczyła w tym testamencie;
- 5) notarialny z dnia 19 maja 2008r. w którym do całości spadku powołała J. W.. W testamencie tym E. C. wydziedziczyła syna M. S. ze względu na to, że nie interesuje się jej losem, nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów i nie przejawia jakichkolwiek zachowań świadczących o więzi rodzinnej od wielu lat.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 sierpa 2013r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Ns 1194/09 stwierdził, że spadek po E. C. zmarłej w dniu 4 sierpnia 2009r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 19 maja 2008r. nabyła w całości J. W.

(dowód akta II Ns 1194/09: k.79 trzy testamenty E. C.; k. 4 testament własnoręczny; k. 100 testament notarialny; k.89 postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku II Ns 1194/09)

Na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 19 maja 2008r. E. C. darowała na rzecz J. W. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o powierzchni użytkowej 45,40 m². Lokal położony był na 9 piętrze i składał się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki z wc oraz z przynależnej piwnicy nr 57. Mieszkanie to stanowiło jej majątek odrębny po podziale majątku i ustanowionej w 2002r. rozdzielności majątkowej małżeńskiej z mężem. W akcie notarialnym strony wskazały wartość przedmiotu darowizny na kwotę 270000 zł. Obdarowana J. W. poniosła koszty zapłaty podatku od darowizn w kwocie 51786,30 zł. Podatek ten został pobrany przez notariusza, bowiem obdarowana nie należała do najbliższej rodziny darczyńcy i nie mogła skorzystać z ulgi w podatku od darowizn. Obdarowana zapłaciła także taksę notarialną w kwocie 925 zł plus podatek VAT 23% od taksy w kwocie 203,50 zł.

Jednocześnie J. W. ustanowiła na rzecz E. C. i jej męża T. C. służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego zamieszkiwania. T. C. zmarł przed żoną E. C.. E. C. zmarła w dniu 4 sierpnia 2009r.

(k.100-101 akt notarialny z dnia 19 maja 2008r. rep. A (...); k.102 dowód wpłaty podatku i taksy notarialnej).

Wartość lokalu będącego przedmiotem darowizny, wycenionego według stanu fizycznego tego lokalu z dnia darowizny (czyli bez późniejszych remontów tego lokalu) i cen aktualnych na datę zamknięcia rozprawy wyniosła 277000 zł. Wartość służebności mieszkania za okres od daty darowizny lokalu, aż do dnia śmierci E. C., wynosi 19.000

zł (k.268-276 opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i czynszów L. F.; k.303-304 opinia uzupełniająca).

Po otrzymaniu darowizny J. W. przeprowadziła remont mieszkania (k.237 verte zeznania świadka Ł. K., k. 237verte-238 zeznania świadka W. P., k. 238-238verte zeznania świadka E. S., k.238verte-239 zeznania świadka M. W.).

M. S. jest osobą bezdomną, mieszka obecnie w Mokotowskim Hospicjum (...) i jest jednocześnie wolontariuszem działającym na rzecz tego Hospicjum. M. S. nie jest uzależniony od alkoholu ani od środków odurzających (k.251verte-252 zeznania świadka prezesa Hospicjum (...)).

Przed swoją śmiercią E. C. była chora i pozostawiła listę osób z numerami telefonów, aby powiadomić te osoby o jej pogrzebie. Na tej liście osób, E. C. nie wskazała w ogóle M. S.. Nawet przed swoją śmiercią E. C. nie chciała kontaktu ze swoim synem (k.329verte dowód z przesłuchania J. W.)

W chwili śmierci E. C. nie pozostawiła ona żadnego majątku, bowiem przed śmiercią dokonała darowizny lokalu na rzecz J. W.. Nie pozostawiła innego majątku takiego jak ruchomości ani środki pieniężne. Ustalony w spisie inwentarza przez komornika sądowego stan czynny spadku wynosił 0 zł i stan bierny spadku 0 zł (k.330 dowód z przesłuchania J. W.; akta spisu inwentarza II Ns 1192/13; akta komornika sądowego K. K. Kmn 20/14 – protokół spisu inwentarza).

J. W. urządziła pogrzeb E. C. i pokryła koszty pogrzebu. Większość poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 5328 zł pokryte zostały z zasiłku pogrzebowego wypłaconego przez ZUS. Natomiast kwotę 53,50 zł J. W. zapłaciła z własnych środków, bowiem ZUS nie pokrył 53,50 zł za wywóz kwiatów i wieńców z kontenera i wysypiska ponieważ obejmowała czynność po zakończeniu ceremonii pogrzebowej (k.84 decyzja ZUS z dnia 31 sierpnia 2009r.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów złożonych przez strony oraz zawartych w aktach załączonych spraw sądowych i komorniczych, zeznań świadków, opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wydzielenie M. S. w dwóch testamentach z dnia 12 stycznia 2003r. i z dnia 19 maja 2008r. przez matkę E. C. jest niezasadne.

Zgodnie z art. 1009 k.c. przyczyna wydzielenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. W treści dwóch testamentów E. C. jako przyczynę wydzielenia wskazała, że syn M. S. nie utrzymywał z nią relacji rodzinnych. W testamencie z dnia 12 stycznia 2003r. wskazała, iż syn nie utrzymuje z nią kontaktów od 12 lat i nie wie nawet, gdzie jej syn mieszka. Zaś w testamencie z 19 maja 2008r., że syn nie utrzymuje z nią kontaktów i nie przejawia żadnych zachowań świadczących o więzi rodzinnej między nimi.

To E. C. nie chciała utrzymywać kontaktów ze swoim synem M. S. od początku lat 90-tych XX wieku. M. S. chciał się kontaktować z matką, chciał jej pomocy. Natomiast matka wyparła się wszelkich relacji z nim. W trakcie zakupów, gdy go zobaczyła odwróciła się i uciekła od niego. Niedopuszcila, aby jej syn M. będąc bezdomnym, otrzymał darowiznę mieszkania, które chciała mu darować babka M. A.. E. C. nakłoniła swoją matkę M. A., aby jej darowała mieszkanie, a następnie umieściła matkę w domu opieki. Sprzedała mieszkanie matki i nie przekazała swojemu synowi żadnych pieniędzy z tego tytułu. Syn nadal przez to pozostawał bezdomny i mieszkał w Hospicjum, gdzie pracował jako wolontariusz. E. C. aby unikać rozmów z synem na temat mieszkania po babce M. A., przeprowadziła się do innej dzielnicy W. na ul. (...) w W., zastrzegając wobec wszystkich, aby nie przekazywali informacji synowi M. S., gdzie ona aktualnie mieszka. Następnie E. C. około 2000 roku w rozmowach ze znajomymi i z rodziną okłamywała ich, iż jej syn M. S. nie żyje.

J. W. jako opiekująca się E. C., była w bliskiej relacji z nią. E. C. opowiadała jej, iż przeprowadziła się do innej dzielnicy W. na P. na ul. (...) ponieważ syn M. ją nachodził i bała się go oraz, że kiedyś przyjechała z ręką w gipsie ponieważ

syn M. czekał na nią pod blokiem i szarpnął ją a następnie popchnął tak, że miała rękę w gipsie. Koleżance Z. S. E. C. opowiadała, że jej syn zginął, że wcześniej, gdy jej syn żył to stosował wobec niej przemoc fizyczną. Relacje E. C. o swoim synu między innymi o jego śmierci, oraz o tym, iż stosował przemoc fizyczną wobec matki, że nie chciał utrzymywać z nią kontaktów, od początku lat 90-tych aż do dnia śmierci E. C. w 2009r. były nieprawdziwe.

Wynika to z oczywistych innych wiarygodnych faktów. Mianowicie M. S. żył. Co do stosowania przemocy fizycznej w żadnym z pięciu testamentów, w tym w dwóch w których spadkodawczyni E. C. wydziedziczyła M. S., nie powoływała faktu, że syn ją pobił lub zastraszał, albo że stosował wobec niej przemoc fizyczną. Gdyby takie fakty pobicia rzeczywiście miały miejsce spadkodawczyni chcąc wydziedziczyć syna M. S. na pewno by je powołała.

Zaś z zeznań świadków G. G. (1) i G. G. (2) oraz samych zeznań powoda wynika, iż to spadkodawczyni jako matka nie chciała utrzymywać kontaktów z synem M. S.. Nie chciała mu pomóc gdy był bezdomny oraz sprzedała mieszkanie swojej matki – M. A.. Ponadto w zakresie stosowania przemocy fizycznej było odwrotnie, to matka gdy powód był małoletni stosowała wobec niego przemoc fizyczną. M. S. nie używał przemocy wobec matki. Matka powoda opowiadała nawet ludziom, że jej syn nie żyje co było nieprawdą. O tym, iż wskazane w testamentach z dnia 12 stycznia 2003r. i z dnia 19 maja 2008r. przyczyny wydziedziczenia takie jak brak utrzymywania przez M. S. relacji rodzinnych z matką i nie interesowanie się jej losem, rzeczywiście nie istniały, świadczy także przekazywana przez E. C. okoliczność, iż jej syn M. S. nie żyje od 2000 roku. Wskazana w testamentach z 2003 i z 2008r. okoliczność braku utrzymywania przez powoda z matką więzi rodzinnych, była kolejną wymyśloną historią przez E. C.. Przekazywanie przez E. C. tej nieprawdziwej informacji o śmierci swojego syna, jednoznacznie wskazuje, iż to E. C. nie chciała utrzymywać jakiegokolwiek relacji i kontaktów ze swoim synem i to z jej powodu te relacje zostały zerwane. To E. C. po przeprowadzce na ul. (...) zabroniła znajomym i rodzinie przekazywać informacje synowi M. S. o jej miejscu zamieszkania. M. S. bardzo chciał nawiązać relacje i kontakty z matką, lecz nikt nie chciał mu przekazać informacji o miejscu zamieszkania matki. To E. C. zdecydowała o przerwaniu kontaktów i relacji z synem, chciała unikać rozmów na temat co stało się z mieszkaniem po babce M. A. i środkami z jego sprzedaży. Zatem przyczyny wydziedziczenia wskazane przez E. C. w obu jej testamentach o braku utrzymywania kontaktów rodzinnych przez syna z nią i zerwaniu przez syna relacji rodzinnych z nią, nie zachodziły rzeczywiście, lecz zostały jedynie dla pozorów wskazane w treści dwóch testamentów. Nie zachodziła zatem przesłanka z art. 1008 pkt 3 k.c. uporczywego nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych przez syna M. S..

Wydziedziczenie jest zatem bezpodstawne. M. S. przysługuje na podstawie art. 991§1 k.c. jako jedynemu synowi E. C. udział 1/2 jaki przysługiwałby mu z dziedziczenia ustawowego. M. S. przy dziedziczeniu ustawowym byłby jedynym spadkobiercą, bowiem był jej jedynym synem, zaś mąż E. C. zmarł przed nią – art. 931§1 k.c.

M. S. na podstawie art. 991§2 k.c. przysługuje przeciwko spadkobiercy testamentowemu J. W. roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Obliczenie zasądzonej kwoty: wartość spadku aktywa po spadkodawcy o zł. Bowiem za życia spadkodawczyni darowała mieszkanie. Długi spadkowe – art. 922§3 k.c. to koszty pogrzebu. Pasywa w zakresie niezapłaconym przez ZUS z zasiłku pogrzebowego. ZUS nie pokrył 53,50 zł za wywóz kwiatów i wieńców z kontenera i wysypiska ponieważ obejmowała czynność po zakończeniu ceremonii pogrzebowej (k.84 pismo ZUS). Pasywa wynoszą 53,50 zł zostały zapłacone przez spadkobiercę J. W..

Następnie doliczenie do spadku darowizn - art. 993 k.c. według przepisów poniższych: Art. 995§1 k.c. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. J. W. otrzymała darowiznę mieszkania od spadkodawczyni. Niezasadny jest zarzut podniesiony w odpowiedzi na pozew, iż M. S. otrzymał darowiznę od swojej matki, która zapłaciła za niego alimenty dla syna B. S.. Bowiem z załączonej ugody sądowej wynika, iż umowę ugody zawarła E. C. i J. S. (3). Żadna ze stron nie otrzymała darmowego świadczenia. E. C. otrzymała od J. S. (3) zwrot złotej biżuterii o wartości z 1982r. około 44000 zł, którą wcześniej E. C. podarowała synowej. Natomiast E. C. zapłaciła jej w 1982r. kwotę około 46000 zł stanowiącą zaległe alimenty. Oba świadczenia stron były odpłatne i prawie o jednakowej wartości. Zatem nie było darowizny, bowiem za kwotę pieniężną przekazaną przez E. C. otrzymała ona w zamian złotą biżuterię na podstawie umowy ugody, a nie darowizny.

Sąd przyjął stan darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) z chwili jej dokonania – bez uwzględnienia późniejszych remontów przeprowadzonych przez rodzinę pozwaną. Biegły wycenił zgodnie z postanowieniem Sądu stan nieruchomości bez uwzględnienia remontu, czyli w stanie pierwotnym z darowizny, ustalając wartość mieszkania na kwotę 277000 zł oraz jako stan nieruchomości uwzględnił istniejącą w dacie darowizny służebność mieszkania (do chwili śmierci spadkodawcy) o wartości 19.000 zł. Ceny obecne 277000 zł minus 19000 zł służebność mieszkania = wartość 258000 zł.

Zgodnie z art. 1000§1 k.c. uprawniony do zachowku może żądać od obdarowanego, w granicach wzbogacenia się tą darowizną przez obdarowanego.

Od kwoty wartości mieszkania 258000 zł odjąć zapłacony dług spadkowy koszt pogrzeb 53,50 zł oraz odjąć pobrany podatek od darowizny w kwocie 51786,30 zł (pobrano przez notariusza w akcie notarialnym k. 101verte) oraz odjąć takse notarialną 925 zł oraz 203,50 zł VAT od taksy notarialnej = 205031,70 zł wartość wzbogacenia darowizną.

Należny zachówek zgodnie z art. 991§1 k.c. i art. 1000§1 k.c. od obdarowanego w granicach wzbogacenia, wynosi połowę z tej kwoty 205031,70 zł czyli 102.515,85 zł. Tę kwotę Sąd zasądził w punkcie I. wyroku.

W punkcie II wyroku powództwo powyżej kwoty 102515,85 zł Sąd oddalił.

Na podstawie art. 320 k.p.c. Sąd rozłożył zgodnie z wnioskiem pozwaną, zasadzoną kwotę na dwie raty, pierwsza w kwocie 50000 zł płatna do 31 marca 2020r., druga w kwocie 52515,85 zł płatna do 30 września 2020r. Pozwana wskazała, iż nie stać jej na jednorazową spłatę i wniosła o wyznaczenie rat w kwotach po 50000 zł co pół roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając stosunkowo koszty procesu. Żądana w pozwie kwota 137.500 zł. Uwzględniona kwota 102.515,85 zł. Stosunek kwot uwzględnionej do kwoty żądanej

$102.515,85 \text{ zł} / 137.500 \text{ zł} = 0,7455$ czyli 75% w zaokrągleniu. Sprawę wygrał powód w 75% i przegrał w 25%. Sąd na podstawie art. 108 §1 zd. 2 k.p.c. obciążył kosztami procesu w 75% J. W. i w 25% M. S. i pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu. M. S. został całkowicie zwolniony od kosztów sądowych (k.17). Wydatkami poniesionymi tymczasowo z sum Skarbu Państwa Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108§1 zd. 2 k.p.c. obciążył J. W. w 75% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.